

DZIENNIK KUJAWSKI.

Dziennik Kujawski

wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni świąt.

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wychodzącym co sobotę, wynosi na pocztach **1,25 mk.**, z przyniesieniem z pocztu do domu **1,67 mk.**, w miejscu **1,25 m.**, z przyniesieniem do domu **1,45 mk.**

W Austro-Węgrzech 2 korony, w Król. Pol. 70 kop. kwartalnie.
Pod opaską: (przesyłka raz w tygodniu) w Niemczech 2,00 mk., w Austro-Węgrzech 2 korony 40 hal., w Ameryce 1 dolar kwartalnie.

Pojedyncze egzemplarze sprzedaje się po 5 fen.



Redaktor odpowiedzialny

Dr. Józef Ulatowski w Inowrocławiu.

Rękopisma

nadesłane do redakcyi, nie zwracają się, ale się niszczą.

Listy nadsyłać należy franko pod adresem:

Redakcyi i ekspedycy „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu, ul. Fryderykowska nr. 8.

Cena ogłoszeń: 1) 10 fen. za wiersz petitowy lub jego miejsce; 2) 25 fen. na pierwszej stronie przed tekstem.

Nr. 224.

Inowrocław, niedziela 28 września 1902.

Rocznik X.

Kończy się kwartał!

Czas więc odnowić przedpłatę!

Przedpłata ćwierćroczna

na „Dziennik Kujawski” wraz z dodatkiem tygodniowym „PIAST”, wynosi w miejscu:

1,25 m. na kwartał bez odnoszenia.

1,45 m. „ z odnoszeniem do domu.

Na poczcie wynosi:

1,25 m. na kwartał bez odnoszenia.

1,65 m. „ z odnoszeniem do domu.

Ten końcowy tegoroczny kwartał nadaje się do pilniejszego czytania gazet i wszelkich pism, szerzących oświatę nie tylko w polskim, ale w każdym narodzie.

Nam Polakom potrzebną jest oświata, oparta na gruncie szczeropolskim i św. wierze Ojców naszych. Więc czytamy ucziwie i szczeropolskie i katolickie gazety, a nie zaglądamy do złych i bałamutnych, gdyż gotowe one poprowadzić wielu z naszych rodaków na manowce, tak zgubne dla naszej przyszłości.

Praca w polu u nas dobiega do końca, nastają długie wieczory a więc czas bardzo dogodny także do pracy nad kształceniem umysłu i rozszerzaniem pojęć w każdej dziedzinie ducha, czas do śledzenia wypadków politycznych, społecznych i ekonomicznych, na które to kwestye „Dziennik Kujawski” od samego początku swego założenia baczną zwraca uwagę.

Jeżeli któremu narodowi potrzeba skrzętnej pracy nad sobą, to głównie polskiemu, ażeby nie pozostał w tyle poza drugimi narodami, i zdołał zachować to, co po Próżkach odziedziczył: św. wiarę i narodowość swoją, te dwie podstawy, na których oparę, dobić się możemy lepszej przyszłości.

Redakcyja „Dziennika Kujawskiego”.

Przegląd polityczny.

Zanik narodowości francuskiej w Alzacji i Lotaryngii. Gazety niemieckie ogłaszają wyniki spisu ludności w Alzacji i Lotaryngii z r. 1900. Przy spisie tym uwzględniono po raz pierwszy język ojczysty ludności dwóch tych prowincyj, odebranych przez Niemców w Alzacji w r. 1871. Ludność francuska zanika w nich skutkiem niemieczenia się i ogromnego napływu Niemców z innych dzielnic państwa. W r. 1900 tylko 17,173 osoby przyznały się do narodowości francuskiej. Z 1700 gmin było już tylko 311 takich, w których wolno dotąd używać języka francuskiego w stosunkach z władzami, t. j. gmin, posiadających większość francuską. W Alzacji górnej jest tych gmin 22, w dolnej 3, a w Lotaryngii 286. Ale i w tych gminach mieszka znaczny procent Niemców.

Zastraszające dla Francji postępy germanizacji widać w mieście Metz. W r. 1871 było to miasto czysto francuskie. W r. 1900 ludność jego składała się z 31,699 Niemców, nie licząc w to wojska, a Francuzów było tylko 12,835. I tu germanizacja jest głównie następstwem napływu Niemców z cesarstwa.

W Metz istniało przez długi czas stronnictwo protestujące przeciw faktowi dokonaniem, t. j. przeciw wcieleniu Alzacji i Lotaryngii do Niemiec. Dziś tego stronnictwa już nie ma. Z pewnością nie wygasa jeszcze w sercu wielu mieszkańców Metz pamięć w Francji. Patrioci z uczucia i tradycyji, którzy ubolewają nad przeszłością i marzą o lepszej przyszłości, istnieją zapewne w Metz i całym kraju, ale nie występują oni energicznie.

To też, jakżeśmy w tych dniach pisali, ksiądz Wetterle, Alzatezyk, rodem Niemiec, czujący sympatyje ku Francji, zapowiedział w organie swym prasowym, że stronnictwo dawnie protestujące przylączy się w przyszłym parlamencie

do niemieckiego centrum katolickiego. Przyzwyczajenie, pogodzenie się z tym faktem dokonany, poddanie się prawom, przepisom i podatkom, które nie są uciążliwsze, niż w właściwych Niemczech — wszystko to stłumiło ducha protestu. Nikt też już dzisiaj nie wybiera w Alzacji kandydatów protestujących, żaden z członków Rady miejskiej nie zdobył się na odwagę stawienia swej kandydatury dla zaznaczenia oporu przeciw aneksyi, dla obrony praw pokonanej Francji. Nawet między synami Francuzów, w Metz jest wielu takich, którzy zerwali zupełnie z Alzacji; rodziny ich rozproszyły się, stosunki ich zmieniły się po wojnie, język ich ojczysty jest im już nieznamy; są oni obojętni na losy kraju, który jest już dla nich obcym. Wszyscy ci, gotowi już dzisiaj głosować z przekonania na kandydatów niemieckich. Przywiązanych do Francji można znaleźć tylko jeszcze wśród mieszczanstwa katolickiego w Metz.

Taki obraz zgermanizowania się Francuzów w Alzacji kreśli sam Francuz, publicysta Lepelletier, który, objeżdżając tę dawną prowincję francuską, przekonał się osobiście o tej zmianie uczuć Alzatów, którzy w czasie wojny niemiecko-francuskiej składali tak wielkie dowody swej miłości dla Francji. Ten sam autor powiada, że jeżeli stosunki będą rozwijały się nadal w ten sam sposób, jak dotychczas, to za dwadzieścia lub trzydzieści lat Francuzów w Alzacji i Lotaryngii będzie można policzyć na palcach, a tem samem kwestya alzacka przestanie istnieć.

Trudno wiedzieć, jakie ma znaczenie ten głos złowrogi patrioty francuskiego: p. Lepelletier ma może zamiar przypomnienia Francji jej obywateli, w każdym jednak razie ten spis, w którym podane są cyfry dzisiejszej ludności niemieckiej i francuskiej, nie świadczy pochlebnie o trwałości uczuć patryjotycznych mieszkańców Alzacji i Lotaryngii.

Kwestya żydowska. o której w tych dniach obszernie pisaliśmy, poczyniła na dobre niepokój mocarstwa europejskie. Nie wiedzą one, jakie zająć stanowisko wobec noty, jaką przesłał prezydent unii amerykańskiej do rządów mocarstw, których przedstawiciele spisali traktat na kongresie berlińskim w r. 1878, wymierzili granice krajom półwyspu bałkańskiego a zarazem zagwarantowali prawa żydom, osiadłym na tym półwyspie.

Żydzi po całym rozproszeniu świecie rozporządzają olbrzymimi kapitalami, a posiadając cnotę solidarności, mogą łatwo wszcząć burzę w całej Europie. Dość wspomnieć o sprawie Dreyfusa we Francji, a można mieć wyobrażenie o potęgę kapitalistów żydowskich. Uleki się tej kwestyi żydowskiej Niemcy i w gazetach swych napierają na Rumunię, ażeby sama zajęła się tą kwestyą i wprowadziła w życie prawa, jakie żydom przyznał kongres berliński. Na notę amerykańską muszą mocarstwa odpowiedzieć — ale jak? Jeżeli wiarogodną jest wiadomość telegraficznej agencji Havasa, francuski minister spraw zagranicznych ułożył już odpowiedź, ale jej dotąd do Waszyngtonu nie przesłał. Minister Delcassé wyraża rządowi amerykańskiemu uznanie dla jego szlachetnych zamiarów, ale Francja ich nie popiera, a i sprzymierzona z Francją Rosya, w której żydzi żadnych praw nie mają, nie zechce kruszyć kopii na rzecz żydów. Jak wszystko pokazuje, żydzi sprawę przegrają, jak to przyznać już dzisiaj wielki ich organ prasowy, „Berliner Tageblatt”.

Protestanci w Niemczech coraz śmielej występują przeciw rodakom swym katolikom. Na westfalskim synodzie prowincjonalnym, jaki się w tym tygodniu odbywał w Soest, postawili członkowie synodu z Bochum wniosek, ażeby zaprzestować przeciw powiększającej się liczbie procesy katolickich. Synod zechce zwrócić się z pro-

śbą do ewangelickiej wyższej rady kościelnej i do synodu generalnego, aby wszelkimi sposobami działano w tym kierunku, iżby prawa i religijne uczucia ewangelickiej ludności odnośnie do urządzania procesy zostały uchronione i aby zapobieżono naruszeniu spokoju religijnego.

Z kulturkampfu francuskiego. Protestanci francuscy oburzeni są do żywego na politykę, jaką Combes prowadzi wobec katolicyzmu. Pastor francuski Monnier, oraz adwokat paryskiego trybunału apelacyjnego Jakób Bouzon, brat znany w kościele reformowanym męża nauki, ogłosili odezwę, zwracającą się w wymownych słowach przeciwko krępowaniu swobody nauki przez rząd wolnomularski. Kwestya streszcza się — piszą oni — w dwóch zasadniczo odmiennych pytaniach: politycznem i moralnem. Czy rząd ze stanowiska politycznego miał słuszność czy nie słuszność, przeprowadzając ustawę z 1 lipca 1901 r. tak, jak uczynił? O tem nie możemy orzekać; polityka jest czemś przemijającym, a nas zajmują tylko wieczne zasady. Idzie nam więc o moralny czynnik sprawy. Czy państwo świeckie może naruszać swobodę nauki przez stosowanie ustawy, uznanej przez wielu prawników za metną? Czy może zmuszać rodziców, nie mogących już posyłać dzieci do zamkniętych szkół zakonnych, aby oddawali je do szkół świeckich, gdzie nauka w ich oczach niema równego charakteru, równej wartości? Prawo zakonników, którzy są i pozostaną obywatelami francuskimi, zostało przez zamknięcie szkół ciężko naruszone. Ale naruszenie prawa jest jeszcze jaskrawsze wobec rodzin i ich praw w obyczajowym i religijnym kierunku. Co myślą francuscy protestanci o swobodzie nauki? Czyż nie muszą uważać zarządzeń rządu za zapowiedź dalszych ograniczeń zasady wolności, jakiej żądają nieustannie dla nauki z czasów reformacji?

Jak widzimy, różni się o całe niebo protestantyzm francuski od protestantyzmu niemieckiego; pierwszy technie tolerancją, drugi nienawiścią do katolicyzmu.

Ćwierćwiekowy jubileusz wyzwolenia Bułgarii z pod jarzma tureckiego.

Słowiańskie ludy półwyspu bałkańskiego przez całe wieki jeźdzą pod obuchem niewoli tureckiej. Dziś cieszą się wolnością Serbowie, Czarnogórcy, a Bułgarowie obchodzą 25-ty rocznicę uzyskania wolności. Pierwszym, który litując się nad nieszczęśliwym ludem bułgarskim, wniósł w plemiennych słowach protest przeciw okrucieństwu tureckim, był znakomity angielski mąż stanu, Gladstone. Protest ten obudził wprawdzie współczucie całego świata cywilizowanego, dla Bułgarów nie wydał jednak żadnych widocznych rezultatów. Na czele rządu angielskiego stał wówczas przeciwnik polityczny Gladstone, lord Disraeli a ten traktował kwestyą wschodnią wyłącznie ze stanowiska interesów angielskich. Mając zaś przekonanie, że wyzwolenie ludów bałkańskich z pod panowania muzułmańskiego może przynieść korzyść tylko Rosyi, zajmował wobec myśli potęgania pęt tureckich wręcz nieprzychylnie stanowisko.

Protest Gladstone wywarł przedewszystkiem głębokie wrażenie w Rosyi, gdzie już przedtem obudził się silny ruch za niesieniem moralnej pomocy pokrewnemu językiem i wyznaniem religijnym Rosyjanom ludowi bułgarskiemu. Pod naciskiem opinii publicznej w Rosyi, a niemniej w pragnieniu rozszerzenia wpływów Rosyi, cesarz Aleksander II wydał dnia 24 kwietnia 1877 manifest, wypowiedzający wojnę Turcyi pod hasłem wyswobodzenia ciemiężonych przez nią ludów chrześcijańskich półwyspu.

Nadaremnie usiłowała dyplomacya angielska w ostatniej jeszcze chwili zapobiedz orężnemu

wmieszaniu się Rosji do spraw półwyspu bałkańskiego; wojska rosyjskie wkrótce po wydaniu manifestu rozpoczęły pochód wojenny i dnia 23 czerwca przekroczyły granice. Dzieje krwawej kampanii wojennej są znane.

Wojska tureckie stawiały armii rosyjskiej bohaterski opór w górach bałkańskich we włości Szyppki, zostały jednak ostatecznie pokonane, a ważny ten pod względem strategicznym przemyk pozostał w ręku rosyjskim. Okupione olbrzymimi ofiarami, zdobyte obozu pod Plevną rozstrzygnęło o losach wojny. Rosyjscy posunęli się aż pod bramy Carogrodu i sultan był zmuszony do podpisania w San Stefano pokoju.

Bułgarij nie osiągnęli jednak tego, co zapowiadał traktat sansteffański. Głównie wskutek dyplomacji angielskiej i niemieckiej, starającej się niedopuszczyć, ażeby Rosya uzyskała wpływ przemocy na półwyspie bałkańskim — kongres berliński przeszedł do porządku dziennego nad projektem utworzenia wielkiego bułgarskiego państwa. Zamiast wielkiej Bułgarii autonomicznej pod zwierzchnictwem sultana utworzono księstwo bułgarskie, a obok niego na północnej stronie Bałkanu samorządzący prowincja pod nazwą wschodniej Rumeli, którą miał zarządzać w imieniu sultana generał-gubernator chrześcijański wyznania. Dalszy rozwój Bułgarii jest znany.

Wojna z Serbią, w której młoda armia bułgarska pod wodzą księcia Aleksandra Battenberga odniosła świetne zwycięstwo pod Sliwnicą, spisek wojskowy przeciw temu księciu i wydalenie go z kraju, walka pierwszego ministra bułgarskiego Stambulowa przeciw wdzierającym się gwałtownie do Bułgarii wpływom rosyjskim, powołanie księcia Ferdynanda Koburskiego na tron książęcy, zabieg o uznanie go przez Rosyę, skrytobójcze zamordowanie Stambulowa, w końcu zbliżenie się ks. Ferdynanda do Rosji — oto główne zdarzenia w najnowszej historii państwa bułgarskiego.

Z Zofii i Petersburga zapewniają że szczególnym naciskiem, że te uroczystości jubileuszowe będą miały wyłącznie charakter wojskowy a pozbawione wszelkiego znaczenia politycznego. Kto ma otwarte oczy i śledzi bacznie rozwój wypadków politycznych na Bałkanach, ten widzi, że Rosya gruntuje coraz więcej wpływ swój na półwyspie, niweczy usiłowania i zabiegi dyplomacji niemieckiej i angielskiej, a ostatecznie przystąpi do rozbięcia trójprzymierza, mającego potężnego sprzymierzeńca, jakim jest Francja. To też ten jubileusz ćwierć wiekowy Bułgarii baczna zwraca na siebie uwagę, w Berlinie, Wiedniu, Londynie, Rzymie i Paryżu.

Sejmik Związku Spółek Zarobkowych i gospodarczych na Poznańskie i Prusy Zach. w Poznaniu.

(Dokończenie sprawozdania z obrad dnia drugiego).

W sprawie emerytury członków zarządu i urzędników Spółek przemawiał delegat p. Dutkiewicz, przedstawiając, że Bank ludowy w Śrebie przelewa do funduszu emerytalnego ze zysków Spółki 10 proc. pensji Zarządu, a z pensji Zarządu 5 proc. Prawo do emerytury otrzymuje się po 10 latach służby. Najwyższa emerytura dochodzi do 1/2 pełnej pensji. Według delegata p. Janowskiego z Gniezna tylko większe i zasobniejsze Spółki mogą tę sprawę tak przeprowadzić, skoro ich fundusz rezerwowo dojdzie do ustawionej przepisanej wysokości. Delegat p. Boguński podał do wiadomości, że według statutu Spółki w Środzie urzędnik niezdolny do pracy otrzymuje po 10 latach pracy 1000 mk. jednorazowy zapomogi. Wicepatron p. dr. Rzepnikowski radził zabezpieczyć urzędników Spółek w Towarzystwach. Tak np. Spółka w Lubawie zabezpiecza swych urzędników w Weście. Nie mając do dyspozycji posad urzędowych, powinniśmy się starać postawić reprezentantów tych stanowisk, któremi rozporządzamy, przynajmniej w przybliżeniu tak, jak rząd stawia swych urzędników.

Oświadczenie to bardzo się podobało zebranym.

Na zapytanie p. dr. Karchowskiego, co czynić należy, jeśli Węsta odmówi zabezpieczenia urzędnika, oświadczył p. dr. Więkowski, że wypowiedziane zdania uważa za cenny materiał dla Rad Nadzorczych Spółek, że Bank Przemysłowców w Poznaniu pamięta o emeryturze urzędników i o zabezpieczeniu wdów i dzieci tychże. W tym celu odkłada się 5 proc. z każdorazowego zysku, z czego urosł fundusz emerytalny 50.000 mk. Nadto winien się każdy urzędnik zabezpieczyć na życie: opłata premii ulega kontroli. Jeśli Węsta odmówi przyjęcia zabezpieczenia, to odnośny urzędnik składa na depozyt sumy odpowiadającej taryfie Westy.

Zebranie poruciło Patronatowi zająć się sprawą funduszu emerytalnego i swe wnioski przedłożyć na przyszłym zebraniu.

Z delegatów uniewinnił p. Janta Polczyński swą nieobecność.

W sprawie o książkowość w Spółkach przemawiał p. dr. Rzepnikowski przeszło godzinę z wielką znajomością rzeczy. W końcu mówił o potrzebie zaprowadzenia księgi udziałów, osobnego podręcznika do kontroli członków, o sposobie prowadzenia księgi depozytowej i potrzebie obecności dwóch członków biora przy przyjmowaniu i zapisywaniu depozytów i przedstawił wreszcie istotę księgi pomocniczej tak zwanej kontrolki, oddającej znakomite usługi Spółkom, które ją zaprowadziły. Następnie mówił o ważności urzędzenia o miesięcznej inwentur i tak zwanych surowych bilansów. Do koniecznych potrzebnych ksiąg pomocniczych zaliczył księgę kontu kosztów procesowych.

X. Walich przedstawił potrzebę postarania się dla Spółek praktycznej polskiej tabeli do obliczania procentów. Wicepatron p. dr. Rzepnikowski objaśnił następnie urządzenie znacznej mu maszyny do obliczania procentów, która kosztuje 400 mk. Na tem przerwano obrady, odracając je do 2 godz. po południu.

Przy dalszej dyskusji po południu nad referatem p. dr. Rzepnikowskiego, wyłożył się na zebraniu dwa obozy w sprawie użyteczności kontrolki. Jedni chwalili je razem z wicepatronem, drudzy przemawiali przeciwko ich użyteczności.

Z delegatów pp. Guzikowski z Ostrowa oświadczył się za książkowością, a p. dyr. J. Grosman z Inowrocławia uważał kontrolki za bezużyteczne nie mający mianowicie przy kontrolowaniu weksli żadnego znaczenia balast. Wicepatron p. dr. Rzepnikowski kładł nacisk na to, że przez zaprowadzenie kontrolki można ograniczyć liczbę urzędników w Spółkach.

Po przemówieniu p. Domagalskiego, dyr. Więkowskiego i wicemarszałka p. Marchlewskiego za kontrolkami, a pp. Guzikowski i dyr. Grosmana przeciw, stało na tem, że wszystkie Spółki, które prawidłowo prowadzą kontrolki, nie chciałyby się obyć bez tej pomocy.

Przeciwnikami zaś są reprezentanci jedynie tych Spółek, którzy ich dotąd u siebie nie zaprowadzili.

Nową sprawę przy tym samym punkcie porządku obrad poruszył p. dyr. Więkowski, ganiąc traktowanie prolongowanych weksli jako nową pożyczkę: wywoły jego poparł p. dr. Rzepnikowski; przeciwnie przemawiał p. dr. Karchowski. W końcu przemówienie bronił swego zdania p. dyr. Więkowski, opierając się na prawie handlowem.

Dla braku wniosku nie powzięto w tej sprawie żadnej uchwały.

W sprawie Poradnika jako organu Spółek referował p. dr. Karchowski, który podał historię tegoż, zwrócił uwagę na trudności redagowania pisma poświęconego sprawom ekonomicznym i finansowym i podał warunki, pod którymi by można zamienić pismo to na tygodniowe. Przemawiał w tej sprawie X. Patron Wawrzyniak, rozbiegając temat cały nader szczegółowo i oświadczaając w końcu, że gdyby p. dyr. dr. Kusztel od Nowego Roku złożył redakcyi Poradnika, musiałby Patronat mógł redakcyi włożyć na siebie.

Zabierali jeszcze głos w tej kwestii pp. dr. Rzepnikowski, Janowski i X. Radca Możliwiec, poczem uproszono p. dr. Kusztelana do dalszego redagowania Poradnika.

Na tem zakończyły się obrady drugiego dnia Sejmiku, na którym był także obecnym p. dr. Jordan, zasłużony filantrop, twórca parku swego imienia w Krakowie.

Handel, przemysł i gospodarstwo.

Znin. Polwark Izdebnu kupiła komisja kolonizacyjna.

Ruch w Towarzystwach.

Towarzystwo Młodych Przemysłowców w Inowrocławiu.

Zwyczajne zebranie odbyło się w poniedziałek, dnia 24-go bm. o godzinie 9tej wieczorem w lokalu p. Wroblewskiego.

Uprasa się o punktualne przybycie i jak najliczniejszy udział.

Przewodniczący Zarząd. Kwartalne zebranie wechu stolarskiego odbyło się dnia 6 października w pomieszczeniu cehmistrza ul. Mikołajana.

Uczni, którzy mają być wyzwaleni, muszą się piśmiennie zgłosić dwa tygodnie przed posiedzeniem, z dołączonym opisem życia i oświadczeniem od swojego mistrza, jak się nauce prowadzili i swiadectwem szkolnem. Uczni, którzy mają być zapisani, muszą się do tego samego dnia zgłosić. Wszelkie piśmiennie zgłoszenia nadsyłać należy na ręce cehmistrza p. Ludwika Nowickiego, ul. św. Mikołaja 6.

Kółko rolnicze w Szadłowicach. Posiedzenie Kółka rolniczego odbyło się w niedzielę dnia 28 września o godzinie 4tej po południu w lokalu p. Klobuchowskiego. Na porządku obrad odczyt p. dr. J. Ulatowski.

O liczny udział Szan. Członków uprasza Zarząd.

Li-zhowo. Posiedzenie Kółka rolniczego Liszkowskiego odbyło się tutaj w niedzielę dnia 28 września o godzinie 3 po poł. Zarząd.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokół” w Mogilnie.

Laskawym drubom ćwiczącym przypominam podjęty dobrowolnie obowiązek uczęszczania regularnie i punktualnie na ćwiczenia gimnastyczne.

Ćwiczenia odbywają się co poniedziałek o godzinie 9tej wieczorem w hotelu Monopol. Kto się z ćwiczących trzy razy z rzędu, bez poprzedniego uniewinnienia na lekcy nie stawia, będzie bezwzględnie z listy ćwiczących skreślony, a ponieważ ustawy „Sokoła” każdego członka niżej 25 lat do uczęszczania na lekcy gimnastyki zobowiązują, zarazem też z listy członków „Sokoła”.

Człom! St. Zbychowski, naczelnik.

Towarzystwo śpiewu w Pakoście. Urządza dnia 28go bm. wieczorem o godz. 7mej jako w drugą rocznicę założenia na sali p. Hegemanna koncert z współudziałem inowrocławskiego Tow. muz. Harmonia z następującym programem:

1) Deklamacya: Marsz pogrzebowy; 2) Śpiew Towarzystwa: Do pieśni; 3) Monolog: Przez dziurkę od klucza; 4) Śpiew: Solo. Skrzywkę — Swaty; 5) Koncert; 6) Duet kotów (nowość); 7) Monolog I i II; 8) Koncert; 9) Przedstawienie amatorskie: Pokoik Zuzi; 10) Śpiew Towarzystwa: Wiatr wionął szumiąc; i Gdzie domek mój?; 11) Na zakończenie: Monolog do poloneza. Oprócz tego przewidziano rozmaite humorystyczne niespodzianki.

Wstępne wynosi: miejsce zerew 2 mk., 1 miejsce 1,50 mk., 11 miejsce 1 mk., miejsce do stania 50 fen.

Po koncercie zabawa z tańcami, a o godz. 1szej wspól-na kawa.

Walne zebranie Kółek rolniczych powiatu babimiojsko-międzyrzeckiego odbędzie się we Wolsztynie dnia 28 bm.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Na odbudowanie kościoła Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu złożyli:

Pp. Jadwiga Klimczak 2 mk., Wawrzyn Stróżyk 3 mk., Józef Bagiński 5 mk., W. St. 2 m., Wawrzyn Klimczak 3 m., Magdalena Ligierska 3 m., Tomasz Banaszak ze Ściborza 1,50 m., Andrzej Banaszak 2 m., N. N. 3 m., Maryanna Cichocka 3 mk., Ludwik Kozłowski 20 mk., ks. prob. dr. Skrzydlewski z Ponieca 50 m., Maryanna Morawska z Piotrkowic 3 m., W. C. 5 m., Wojciech Pawłowski 3 m., Wiśniewski z Oporówka 3 m., Lewandowska z Mątew 7 m., M. K. 20 m., Robotnicy z Horsthausen (w Westfalii) (dawniejsi członkowie Towarzystwa Robotników w Inowrocławiu) 50 m., (Franciszek Pochalski 10 m., Antoni Kwiatkowski 10 m., Jan Glowacki 10 m., Józef Skibiński 5 m., Józef Szymański 5 m., Feliks Kwiatkowski 5 m., Michał Stachowiak 5 m.) ze skarbonek 44,93 m., składka z odpustu Imienia N. Maryi Panny 384 m.

Bóg zapłać! X. Laubitz.

Subasta gruntów należących tutaj do kupca Artura Müllera w Berlinie, odbędzie się przed tutejszym sądem przy ul. Pakoskiej dnia 16 października o godz. 11 przed południem. O szczegółach dotyczących gruntów dowiedzieć się można w biurze sekretariatu sądowego.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie, dotyczące kliniki ocznej p. dr. Stasińskiego w Poznaniu, umieszczone w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru „Dzien. Kuj.”

Listę wyborów miejskich wyłożono tutaj w biurach magistratu do 30 b. m. Każdy wyborca powinien się przekonać, czy jest zapisanym w powyższej liście.

Wczoraj wieczorem pomiędzy 7 a 8 godz. najechał pewien kolonnik na ul. Poznańską na przechodnia, który niósł parę kur w ręku. Jedną z nich została zabita na miejscu, właściciel zaś upadł i potłukł się znacznie. W tym przypadku winien był kolonnik, gdyż pomimo ciemności nie miał zapalonej latarki i jechał za szybko. W ogóle jeżdżenie rowerami bez latarek oświetlonych wieczorem gdy zmrok zapadnie, jest karygodnem. Osobistość niefortunnego kolonnika stwierdzono.

Przed tut. Izbą karną stał onegdaj stangret Urb., oskarżony o czyn, który spowodował zderzenie 7 koni administratora p. Gottschlingowi w Witowicach. Straty jakie p. G. poniósł wynosiły około 5000 mk. Według orzeczenia weterynaryjnego konie padły skutkiem działania salitry chlizijskiej, która domieszano do paszy. Podejrzanie padło na Urb., którego atoli dla braku dowodów uwolniono.

Do dzisiejszego numeru „Dzien. Kuj.” dołączono dodatek nadzwyczajny z cennikiem tutejszego składu ubrań znanej firmy K. Kuźaj.

Kursa w tutejszej szkole rolniczej rozpoczynają się z dn. 27 października.

Pymrozki, które panowały przez kilka dni w tutejszej okolicy, wyrządziły znaczne szkody rolnikom. Najwięcej zaszkodziły owocom — Prawdopodobnie winogrona nie dojrzewają w tym roku wcale.

Strzelno. Sulmisy na dostawę artykułów żywności dla tutejszego więzienia sądowego ogłoszono w tych dniach. Dostawa dotyczy czasu od 1 listopada rb. do 31 października 1903. Ostateczny termin przyjmowania podań upływa z dn. 1 paźdz. o godz. 4 po połud.

Znin. Na odbudowanie więzy kościoła parafialnego w Zninie złożyli w dalszym ciągu:

Pp. Szafankowa z Wysokiej 3 mk., X. Siniński z Wysskoci 5 m., H. Urug 20 m., K. Urug 1 m., G. G. M. Burład, A. Szyrowicz po 2 m., M. Lipińska, Jaworski po 3 m., N. N. Szulcowski, Paluszkiwiec, Głon, Kuśnierz, Tuteński po 1 m., Andrzejewski, Koneczny, Sobczak, Matczyński, Mróz, Grabski, Głowica, J. Wegner, Zieliński, Dzwicz, Witulski po 20 fen., Maras, Kosmatka, Witulski, Wierzelewski po 30 fen., Podziński, J. Sieja po 25 fen., Kamieniecki, Przybylski, Stefaniak po 10 fen., Andrzejewski 15 fen., Przygoda I, Przygoda II, Galas, Wywiński po 50 fen., wszyscy z Siecia, J. Bromberg z Zarzyna 2 m., T. Rucińska z Języc, K. Pruswica 3 m., J. Masiakowski z Bydgoszczy 1 m., za pośrednictwem H. Piskalskiego z Chelmy 12,80 m., L. i Z. Borowsy z Trzemesznej 2 m., B. Rębowski z Frankfurtu n. O. 3 m., za pośrednictwem K. Osłińskiej z Chłogowa w Pozn. Ameryce 26 mk.

Bóg zapłać! Polecam się nadal laskawej panidzi wszystkim czytelnikom „Dzien. Kujaw.”

Ks. Władysław Jasiński, administrator parafii Znińskiej.

Trzemeszno. Posiedzenie Andrzeja Wendtland z powiatu Witkowskiego zgubił tutaj na targu 1400 mk. w banknotach i książkę udziałową gnieźnieńskiego Banku Ludowego. Już myślał go sprzedać w N., że nie zobaczy może już nigdy swych pieniędzy. Znalazła się jednak uczciwa osoba

Bydgoszcz. Wyrokiem sądu przysięgłych uwolniono tutaj szwaczkę M. Otto, przeciwko której toczyła się sprawa o krzywoprzysięstwo. — Za występki przeciwko moralności skazano rob. K. I. i J. B. z Niszczewic, pierwszego na 2 lata, drugiego zaś na rok więzienia.

Jednoročna służbę pozwolono odsługiwać, jak telegrafista biuro Wolffa z Torunia, byłym gimnazystą, zasądzonemu w roku zesłanym na więzienie za należenie do tajnych związków... Wolno jednakże odsługiwać rok takim tylko, których kara nie przenosiła tygodnia więzienia... Żaden pewnie z -ustępstwa tego nie będzie mógł korzystać, bo, zdaje się, że wszyscy skazani zostali więcej niż na tydzień więzienia.

Wrzesnia. Rewizja policyjna odbyła się tutaj u p. dr. Felicjana Niegolewskiego, tak jak poprzednio u p. mec. Wolińskiego w Poznaniu. Przyszyło kilku urzędników, którzy zabrali papiery, dotyczące komitetu wrzesńskiego. Przeglądali też najdokładniej całe mieszkani pana dr. Niegolewskiego, szukając listów i papierów, któreby się mogły odnieść do sprawy wrzesńskiej. Według "Kuryera Pozn.", rewizja trwała 3 godziny; nie znaleziono niczego, co by kompromitowało komitet.

Baczność! Komitet Poznański, jubileusz Maryi Konopnickiej, uprasza osoby interesowane o natychmiastowy zwrot „List składek” oraz „Heldów ich staniomów powierzonych, pod adresem: „Czytelnia dla kobiet, ul. Strzelecka 3-b w Poznaniu. — „Listy składek” prosimy odsyłać **wszystkie** bez wyjątku i bez względu na ich zawartość.

W razie zagubienia, wystarczy podanie numeru, albo stosowna legitymacja. Uroczystość jubileuszowa się zbliża — a zatem nadszedł czas obrachunku i zdania czynności naszych w ręce głównego komitetu w Krakowie Zarząd.

* **Ostrzeszów.** Wielka misya rozpoczyna się tutaj w sobotę dnia 27 września i potrwa do dnia 5 października w tuteyz-yim kościele. Przybędzie tu w środę dnia 1-go października Najprzew. ks. biskup Likowski celem udzielenia św. Sakramentu bierzmowania.

* **Naczelný prezes** Prus Zachodnich v. Gossler, b. m. minister oświecenia, dogorywa podobno; zgonu można się spodziewać każdego czasu. Przyczyną choroby jego ma być cierpienie nerek.

Nie mają szczęścia widzieć do długiego życia ci, którzy z czemkolwiek bądź przeciwko Polakom występowali. Miquel sobie poszedł, Bossego nie starczyło, a poprzednik ostatniego Gossler walczył ze śmiercią.

Przestanie wychodzić podobno od 1 go paździer-
nika także socjalistyczna „Posener Volks Ztg.” dla braku
poparcia i pieniędzy.

Wschowa. Niedawno temu popełniono zabójstwo na sądownym Wachowskim. Zbrodniarza udało się wydłubić, którym jest parobek pochodzący z zagranicy Pikurski. Mszcząc się za to, że żonę jego sądowy schwytał na kradzieży owoców i obłożył karą, napadł w nocy na W. i zabijając go, uderzeniem ciężkiego kij.

* **Pisowni niemieckiej** polskich nazw miejscowości domaga się gazeta „Deutsche Ztg.” i radzi używać pisowni

wedle wymowy, na przykład Załęże należałoby pisać „Salensche”. Administracya pocztowa ma w tej sprawie porozumieć się z odnośnemi prezesami rejencyjnymi.

Nowy zatem znowu pomysł zatarcia nazw pierwotnych.
* **Bytom.** Tutejsza Izba karna skazała kierownika
«Katolika» p. Napierańskiego na 300 marek kary za
sprzedawanie śpiewnika, w którym się znajdowały między
innymi także znane ogólnie pieśni: «Z dymem pożarów»
i «Patrz Kościuszko na nas z nieba». Prokurator spo-

strzeżel w tych pieśniach, chęć podburzania Polaków przeciwko Niemcom. Oskarżony wyjaśniał, że „Z dymem pożarów” nie jest pieśnią rewolucyjną; wiersz ten napisał poeta Kornel Ujejski w r. 1847, po rzezi galicyjskiej; dał w nim wyraz potępienia bratobójczej walki, wzywając ludzi do i porządku do walki z żywiołem buntu i rewolucji. Go do pieśni „Patrz Kościuszko”, to nie wiadomo, kto ją ułożył i kiedy powstała; prawdopodobnie pochodzi z roku 1831 i nie jest wymierzona przeciwko Niemcom. Jako rzeczoznawca powołany przez prokuratora, radcę policyjny p. Zacher z Poznania, przyznał, że wywód oskarżonego są prawdziwe co do powstania obu pieśni. Uważał jednak, że dziś obie pieśni są rewolucyjnymi (?), gdyż śpiewa się je przy różnych demonstracjach patryotycznych, a mianowicie pieśni „Z dymem pożarów” na zebraniach, towarzysztwach itd. Rząd pruski od r. 1861 starał się śpiewaniu ich kres położyć i w tym celu domagał się od Arcybiskupa Pryluzkiego wydania zakazu na śpiewanie tej pieśni w kościele, gdy Arcybiskup się na to nie zgodził, zajęły się tą sprawą sady; razów Pleszewie, a powtórę w Ostrowie wydawcy pieśni „Z dymem pożarów” zostali skazani. — Obrońca p. dr. Färber starał się udowodnić, że oskarżony nie powinien być karany; na najprzód nie mogą obie pieśni trzeć się z podburzaniem Polaków przeciwko Niemcom, a powtórę oskarżony przeżywszy książkę od przeszłych właścicieli Katolika, nie mógł wiedzieć, że owe dwie pieśni są w niej zawarte. Sad przychylił się do wniosku prokuratora i skazał p. Napierałskiego na 300 m. karv i zapłacenie kosztów.

Sprzeniewierzenie w Länderbanku. Dotychczas zasuspendowano już siedmiu urzędników, którzy pośrednio zawiniли, że Jellinek zdołał sprzeniewierzyć koło miliona sumy 4,600,000 koron. Stwierdzono, że żył ten rozrzucał mnóstwo pieniędzy na osobiste przyjemności. Dlażony Jellinek był również bardzo hojnym. Trzymał dla siebie żonę w operze i sprawiał drogie toalety. Na jego koszt utrzymywał się szwagier na uniwersytetach zagranicznych. Jellinek miał liczną służbę i demoralizował koleżół, pożyczając im mnóstwo pieniędzy. Prasa żydowska naturalnie usiłuje przedstawić Jellinka za wżór cnoty. Rozgłoszone, że policja jest już na tropie i niebawem oszust zostanie ujętym. Dziś przeczytamy temu dyrekcya policyi wieściła, a sędzia śledczy otrzymał telegram od Jellinka, że jest zdrow i bezpieczny i znajduje się w drodze do kolonii angielskich. — Zważy jednak należy, że o ile Jellinek płynął na okręcie angielskim, może być aresztowanym, zanim wysiadzie, jako na terytorjum angielskim.

* **Lwów.** Poświęcenie sali Filharmonii odbywa się dziś w sobotę według „Słowa Pol. — Koncert z współudziałem p. Lud. Dubiskiej, jak nam stamtąd donoszą, odłożono do przyszłego miesiąca.

* **Wieden.** Wyrok w sprawie Morskiego Oka ogłoszono urzędowo, który staje się prawomocnym.

w Wschodnich Prusach bardzo niepokoić zwierzynę. Donoszą o tem do gazet niemieckich.

* **Katolickich** studentów w uniwersytetach amerykańskich jest razem 4,085. Z tych 500 uczęszcza na Uniwersytet pensylwański a tylko 100 na uniwersytet katolicki we Waszyngtonie.

* **Kapstadt** (Południowa Afryka). W przystani Elżbiety zachorował pewien Europejczyk na dżumę.

Trzęsienie ziemi. Z Taszkentu donoszą, że w Kaszgarze (Środkowa Azja) było d. 22 sierpnia silne trzęsienie ziemi; około 200 osób zostało zabitych spadającymi cegłami a wiele budynków runęło.

— W chińskich miejscowościach Yangi i Astin za-
szło także trzesienie ziemi, które trwało aż do 3 września.

Buenos Aires (Argentyna). Sprawozdania nadeszłe do ministra rolnictwa donoszą, że żniwa są zapewnione wskutek ostatnich deszczy. Również produkcyja wełny zapowiada się nadzwyczaj dobrze. Wartość tejże oceniają na 15 milionów franków (frank = 80 fen.)

Fonograf wabikiem. Pewien włościanin w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki wpadł na oryginalny pomysł zastosowania fonografu, jako wabika na lisy. Utrwaliwszy na wałku gładkanie kury i piski kurecząt, pomysłowy włościanin ustawił fonograf w lesie, obok zaś przyczepił łapkę na lisy i następnie puścił w ruch fonograf. Zaraz w ciągu pierwszych dwóch kwadransów złapało się kilka lisów, a po paru dniach takiego polowania nie było już w całej okolicy ani jednego lisa.

— **Kalendarz.** Jutro, w niedzielę, dnia 28 września, Wacława kr. i męczen. — w kalendarzu słowiańskim Wacława św.

BYDGOSZCZ, dn. 26 września. (Sprawozd. izby handlowej)
 Pszenica, zdrowy towar, podług jakości 000 000 mkł.
 nowy towar 142-150 marek. Zyto, podług jakości
 115-128 mkł. Jęczmień, podług jakości 114 120 marek
 dobry towar słodowy 122 134 mrk. Groch na pasze
 145-150 mkł., groch do gotowania 180 185 marek.
 Owies 125-140 m.

POZNAN, dnia 26 września 1902.
Urzed. sprawozd. targowe komisji targ. miasta Poznania

Zboża (za 100 kilogramów).		T o w a r		
		piek.	śred.	pośłd.
Pszemca	) cena najwyższa . . .	15 10	14 80	14 50
	) „ najniższa . . .	15 —	14 70	14 —
Żyto	) cena najwyższa . . .	13 30	13 —	12 70
	) „ najniższa . . .	13 20	12 80	12 50
Jęczmień	) cena najwyższa . . .	11 80	11 —	10 50
	) „ najniższa . . .	11 70	11 —	10 50
Owies	) cena najwyższa . . .	15 —	—	14 —
	) „ najniższa . . .	15 —	—	13 80

~~192~~ Do dzisiejszego numeru Dziennika Ku-
jawskiego dołączamy Cennik składu garderoby
męskiej K. Kuźaja, w Poznaniu i w Inowro-
clawiu 2807

materyi wełnianych, jedwabi, flanel, barchanów, płócien, stołowizny,
dywanów, firan, chodników i t. d. i t. d.

Nowości na sezon jesienno-zimowy
w wielkim wyborze nadeszły
i polecam po znanych niskich cenach.

Magazyn sprzętów budowlanych i domowo-gospod.

naprzeciw hotelu Weissa

prania i wywężowania, **heble** i **maszyny** do krajania kapusty, **aparaty** naftowe i spirytusowe.

Konwie do mleka po nader nizkiej cenie 7 mk.

Do eleg. wykonania ubrań dla panów według miary

mam **wszelkie nowości** na składzie.

Katalog mogę na życzenie przesłać odwrotnie.

S. SCHENDEL właściciel **PAUL POMMER**, Fryderykowska 32.

Telefonu nr. 14.

Max Kaase.

Fryderykowska 37. Inowrocław. Fryderykowska 37.

Specjalny magazyn
wypraw i towarów modnych

poleca 2813

na czas przeprowadzki:

Firanki. Wszystko po znanych
Dywany. tanich
Chodniki. i stałych
Portyery. cenach.
Serwety.
Linoleum.

Wielki wybór!
Najnowsze desenie!

Do buraków:

Dźwigacze, noże, widły i kosze.

Odkładnie, lemieszki, płozy i wszelkie części rezerwowe do plugów wrzesińskich, arns-waldzkich, Eckerta, Venzkiego i Sacka.

Podkowy, podkowce, odcyle, łańcuchy, latarnie, smarowidło do wozów, węgle kowalskie.

Pieco do ogrzewania i gotowania. Fuzje i wszelkie przybory do polowania

poleca po cenach najniższych

W. KOZŁOWICZ.

Handel żelaza w Inowrocławiu.

Szanownej Publiczności miasta Inowrocławia i okolicy donoszę jaknajprzejrzystej, iż otworzyłem z dniem dzisiejszym przy **Rynku nr. 25**

cukiernią

połączoną z wyszynkiem likierów, piw tutejszych i zagranicznych pod firmą

Centralna Kawiarnia

i polecam codziennie świeże własnego wyrobu ciasta, jako to: torty, cukry, lody, kremy, baumkucheny itd. Zapewniam zarazem, iż przez długoletnią praktykę w kraju i zagranicą jestem w położeniu wszelkim najwybredniejszym wymaganiom zadość uczynić.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsięwzięcia, kreślę się

Z wysokim szacunkiem

O. Tetzschner.

Nowy kurs handlowy

rozpocznie się w poniedziałek, dnia 20 paźdź. 1902.

Dla panów nauka w go-dzinach wieczornych. Prospektu gratis.

W. Dubiska, ulica Solankowa 4, 11.

Zadarmo wysłam mój wielki katalog i ozdoby katalogu

najnowsze wydanie z wielu nowościami w tow. stalowych solingen, broni, sprzętach domowych, tow. złotych, srebrnych i skórzanych.



Tylko jak najlepsza stal. Wysłam brzytwy: Nr. 27 ładnie wydrążona Mk. 1,50

„ 29 bardzo „ „ 2,00 „ 33 ładna „ „ 2,50

Zaraz z pochwycami. Nadzwyczaj wydrąż. brzytwa z środk. ostrości D. R. G. M. (uszkodzenie się niemożliwe) 3,00

W razie niepodobania się zwracam pieniądze. Codziennie liczne pisma z uznaniem, z Szarlejskiej bacheory ma

Waldnar 19 P. na sprzedaż po taniej, ugo-

Emil Jansen, (Solingen) dzionę cenę

fabryka stali i dom wysocki.

Poszukuje dobrego interesu. z całym wyszynkiem lub do- go gościć na wydzierżaw. się zgłosić.

St. Murawski, ulica Św. Ducha nr. 27

Damskie

zakiety, paltoty, poszycia itd.

wykonuje w mojej pra-cowni krojczy mój ele-ancko. podług najnow-szych żurnali 2806

K. Kużaj, Inowrocław, Rynek 21.

Na dobrowolne zlecenie wła-ścicieli sprzedawać będę za natychmiastową zapłatę na li-cytacji w poniedziałek, d. 20 września o godz. 10 przed poł. następujące przedmioty: sofa, ławka do spania, re-gulator, łóżko, kanarkij, ze-garek, żakiet damski i su-knie i t. p. Rzeczy są uży-wane i można je obejrzeć w Parku miejskim w dniu sprzedaży o godz. 8 rano. Hirschberg, aukcyjator ul. Synagoga 3.

Kto chce szybko, tanio i do-brze gotować ten niech bierze do pomocy przyprawę

MAGGI

do zaprawiania słabych buli-onów, zup, jarzyn, sosów itd. w butelkach w cenie od 35 fen. (za nowe napełnienie: 25 fen). Polecenia godne, są też kapsułki bulionowe Maggi. Dostępną można w składzie kor-zennym 2581

p. J. Szczepańskiego w Rynku 9.

Bardzo piękne

żyto

do siewu

ma na sprzedaż 2827 probostwo Kościeszki.

Molm Szan. interesentom donoszę uprzejmie, iż z dniem 1 paźdź. rb. przenoszę się do

POZNANIA

i mieszkać będę 2812 przy ul. Bismarka 2. I p.

Moritz Mottek, Szamotuły.

20 rodzin

do parowej cegielni po-szukuje zaraz 2814

Szuda,

właściciel parowej cegielni i tartaku w Strzelnie.

Siano

z Szarlejskiej bacheory ma na sprzedaż po taniej, ugo-

Jan Brużek, Königsthal p. Kruszwica.

Ludzie

chcą w wyszynkiem lub do- wydzierżawiać mogą 2810

Henryk Cohn, ul. Fryderykowska 37.

Od 1 października rb. przyjmuję **chorych na oczy** przy ul. **Wilhelmowskiej 17. I p.** (nad wysokim parterem) narożnik ul. **Św. Marcina.** Tamże klinika oczna. **Dr. STASIŃSKI,** okulista. **Poznań.** (Dotychczas przy Placu Piotra nr. 4.)

Kazimierza Wróblewskiego ul. Toruńska 5 i ul. Fryderykowska 33

co niedziela świeże **paczki** po 10 i 5 fen. **Ptysie, chruściki.**

Ciasta śliwkowe itd. Wszelkie ciastka tylko na czystym **stolowym** maśle pieczone. 2825



Cesarskie parostatki

Kaiser Wilhelm der Grosse 198 metrów długości Kronprinz Wilhelm 202 „ „ Kaiserin Maria Theresia 166 „ „ Kaiser Wilhelm II. 215 „ „

są największe i najszybsze parostatki z Bremen + odjazd w wtorek. 2577

Cesarskie parostatki jadą tylko z **Bremen** i kto chce cesarskimi parostatkami jechać, ten musi sobie w każdym razie niejśce zamówić i napisać do

F. Missler'a w Bremen, Bahnhofstrasse 30.

Przeprawa pasażerów z Bremen do Ameryki, Australii, Afryki.

Najniższe ceny. Dobry wikt. Blizsze wyjaśnienia bezpłatnie.

Pomieszkania 60 rurkarzy na I piętrze o 4 i na II pię-trze o 3 pokojach, kuchni z mo-je się zaraz zgłosić do

przynależności od 1-go szachtmistrza **Mondrego,** stycznia do wynajęcia przy Frankenhagen (Kr. Konitz), ulicy Solankowej 56. 2808 Roboty także i zima. Głębo-kie kanały do kopania, izba

E. Smiechowski, drzewo i wolny wikt. 2815

Do mego handlu korzennego, żelaza i destylacji potrzebuje

działelnego **pomoconika.** Upra- wynajęcia przy ul. Orłowskiej szan. o odpisy świadectw bez

nr. 38. 2811 dołączenia znaczka pocztowego. **F. Byczek,** 2816

interes rzeźniczy jest od 1-go stycznia 1903 do wydzierżawienia 2821

Fischer, Matwy.

Biuro moje będzie zam- knięte od południa w środe dnia 1 października aż do so- boty dnia 4 października do z- wieczora. Upraszam o poprze- pisanie może się zgłosić

dnia nadesłanie zlecen. 2818 do biura adwokata i no- 2823

Julius Hirschberg, taryusza

aukcyjator ulica Synagoga nr. 3.

Panińskiego 22 Inowrocławiu.

(Dwa Dodatki).

Inowrocław, dnia 28 września 1902 r.

Henryk Sienkiewicz

do
„Dziennika Berlińskiego.”

Wydawca „Dziennika Berlińskiego”, p. Karol ose, otrzymał od Henryka Sienkiewicza wraz życzeniami powodzenia dla pisma tego, list o bliźszej treści. List ten, odzwierciadlający humanitarne i idealne na wskroś zapatrywania naszego wielkiego pisarza, brzmi jak następuje:

Szanowny Panie!

Żądasz pan rad i wskazówek jako przyszły wydawca „Dziennika Berlińskiego”. Zadanie zarówno wydawcy jak redaktora wszędzie obarczone bywa wielką i polityczną i moralną odpowiedzialnością, a w granicach państwa pruskiego stanowisko to trudniejsze jest, niż gdziekolwiek. Trudniejsze dla tego, że stosunki przybrały tam charakter wprost chorobliwy, a choroba ma przebieg tak zapalny i ostry, że, — jeśli nie położymy Polaków pod berłem pruskim wogóle, — to tego wyjątkowego stanu, z nieczem w chwili obecnej nie można porównać.

W Prusach względnie do praw, jakie konstytucja tegoż państwa daje i zapewnia wszystkim obywatelom, obecnie Polakom jest najgorzej — i prawa te są w stosunku do ludności polskiej najbardziej omijane lub wprost łamane. Wedle zasad sprawiedliwości, wszędzie, a w Prusach i wedle dawniejszych zobowiązań królewskich ludność polska miałaby wszelkie prawo wymagać od państwa, aby jej tradycją, kulturą, religią i język, słowem, to wszystko, co stanowi jej polską odrębność, otoczyło swą opieką i wsparło pomocą. Tymczasem ludność ta pragnie tylko, aby jej nie broniono zostać, zgodnie z wolą bożą, polską i pragnie napróżno. Tym minimalnym, wprost niedostatecznym wymaganiem i tym najprawowitszym przyrodzonym prawem nie tylko nie czyni się zadość — ale dopominanie się o nie, uważane jest przez tak zwaną hakatę za występnek wobec państwa i częstokroć seigane jako zbrodnia stanu. Wytwarza to niesłychanie nienormalny i niedłwie potworny stan rzeczy, w którym takie same uczucia, jakie obywatelom niemieckiego pochodzenia poczytywałoby się za cnotę, obywatelom polskim poczytuje się za grzech i winę. Ztąd wobec jednakich względem państwa obowiązków dla jednych życzliwość, dla drugich niechęć, dla jednych pomoc, dla drugich przeszkoda, dla jednych przywilej, dla drugich ograniczanie praw. Ztąd podwójna miara — i ztąd wreszcie przechylenie wagi sprawiedliwości na jedną stronę, przez co staje się ona nierzetelną i krzywdzącą narządkiem.

Zródło, z którego to wszystko wypłynęło, zbyt jest znanem, aby o niem potrzeba mówić. Lecz gdy znaczna większość narodu niemieckiego poddała się w Prusach owym złowrogim prądom, skutek musiał nastąpić taki, jaki widzimy. Oto zanik moralnego umysłu w społeczeństwie przybrał niebywałe dotąd rozmiary, zaginęło poczucie

sprawiedliwości i poczucie tego, co komu jest przynależnem. Przywilej psuje duszę ludzką, a udział w krzywdach, wyrządzanych współobywatelom, znieprawia ją w stopniu jeszcze wyższym. Czy osłabienie owych poczuc moralnych nie jest zarazem osłabieniem węzłów państwowych i czy w przyszłości nie okaże się niebezpiecznem dla całości budowy, nie czas tu o tem mówić. Natomiast niezawodną jest rzeczą, że na mocy tacytowskiego „*proprium humani ingenii*” est odisse quem laesis wytworzyła się w Niemczech, zwłaszcza przynależnych bezpośrednio berłu pruskiemu, zapalczywa nienawiść do narodu polskiego, do jego tradycji, języka i ideałów.

Ma ona dla nas tę korzyść, że wobec takiego stanu rzeczy zniemczenie naszego społeczeństwa staje się absolutną mrzonką. Tylko zupełni głupcy mogą mniemać, że odychając, przyciągną, oddalając — zbliżą i rozłączając — złączą. Jest to tak jasne, że można się zdumiewać, iż średnia nawet inteligencya pruska nie zdola tego dostrzedz, a tłumaczyć można chyba tem tylko, że ta inteligencya, upojona zwycięstwami z 1870 roku, przestała działać prawidłowo.

Niemieckość, wszepczana drogą przemocy i nienawiści, stać się może, w najlepszym dla niej razie, marnym zewnętrznym pozorem, ale nie przejdzie w krew polską i nie stanie się jej częścią składową, tak samo, jak naprzykład niemieckie wapno, któremby ktoś pobiełił polską siemięgę, pozostać musi zewnętrznym jeno nalotem, który jedno pociągnięcie szczotką zdola raz na zawsze usunąć.

Albo tego się albo w obozie waszych przeciwników nie rozumie z powodu krótkowidztwa, albo się nie chce rozumieć przez złą wolę. Jednakże drugą stroną medalu, a zarazem istotnem niebezpieczeństwem, grożącym polskiemu narodowi, jest to, że nienawiść rodzi nienawiść i tu zaczyna się zadanie każdego uczciwego i rozumnego dziennika. Strzeżcie duszy polskiej, aby nie została zatruta nienawiścią, jak została zatruta pruska. Strzeżcie zarówno ze względów moralnych jak i politycznych. Pamiętajcie, że Bóg wie, jakie jeszcze ewolucje czekają państwo pruskie i że przy całej swej sile może być ono zjawiskiem przechodniem, a z Niemcami musicie żyć nieustannie, albowiem przy największej nawet przypuszczalnej, a niezależnej od was zmianie stosunków pozostaną oni jako wasi współobywatele zarówno w Prusach królewskich, jak w Poznańskim i na Śląsku.

Pamiętajcie również, że nienawiść to gorączka. Kto nie chce z gorączki umrzeć, musi ją przechorować, ale żyć w niej bez końca nie może. Jako choroba, do gorączkowych też i chorobliwych wyłącznie prowadzi czynów. Trzebaby był pozbawionym zupełnie zmysłu politycznego i historycznego, żeby nie dostrzedz, iż w postępowaniu z wami nie ma ze strony waszych nieprzyjaciół nietylko godności, ale i tego spokoju, tej rozważy, jaka jest cechą przedsiębiorców, zapoczątkowanych przez normalny i zdrowy rozum.

— Widzą to bystrzej Niemcy, widzieć musicie i wy, że w tych środkach i sposobach używanych przeciw wam, jest jakiś brak logiki, jakaś nieudolność do trzeźwego zdawania sobie sprawy ze skuteczności środków, jakieś rozluźnianie się w złośliwości i dokuczaniu, nie dla pożytku, jaki one przynoszą — owszem, wbrew pożytkowi, — ale dla samej złośliwości i dokuczania. Nienawiść pragnie przede wszystkim samą siebie nasycić — o inne sprawy nie dba, że zaś jest ślepa, więc wiecie nie tylko do uczynków złośliwych, ale i bezrozumnych. Wspomniałem już wyżej o tej beockiej logice, (starożytnych Beotów uważali rodacy ich Grecy za ograniczonych ludzi. Przyp. Redakcyi „Dzien. Kuj.”), która chce was przyciągnąć — odychając, ale przez tego, gdy czytamy o sposobach przeciw wam proponowanych, gdy przeglądam rozmaite pomysły i broszury antypolskie, mam tylko jedną na nie odpowiedź: „*hic Abdera!*” (miasto we Francyi, uważane przez starych Greków za siedzibę ludzi ciasnycych pojęć. Przyp. Redakcyi „Dzien. Kujaw.”), albowiem rozum tych ludzi wydaje mi się tak zwiecznym, jak i ich zmysł moralny.

Niebezpieczeństwo polskie, „Niemcy i Słowianie, nieunikniona wojna ras” — oto idee, ku którym wiecznie te słoneczniki zwracają swe głupowate głowy. — A obowiązkami i posłannictwem państwa pruskiego jest hetmanić w tej wojnie na śmierć i życie. Zapomina się przy tem z lekkim sercem, że zadaniem każdego chrześcijańskiego państwa jest pokój i spokój nie zaś wojna i zniszczenie, że posłannictwem jego jest godzić sprzeczne pierwiastki w skład jego wchodzące i być syntezą (połączeniem) wszelkich przeciwności. — Państwo, które na czele pewnej części poddanych zwraca się przeciw innym swym poddanym rozmiąja się z zasadniczą racją swego istnienia i staje prostoprosto zbyt czernym.

Wiedzieć wreszcie o tem, że państwo niemieckie, czyby to były Prusy, czy jakiegokolwiek inne, któreby chciało wywołać wojnę rasową ze Słowianami, przygotowałoby niechybnie zgubę sobie i swoim, albowiem porządek rzeczy jest na świecie taki, że nieprzeliczone zastępy i świeże siły narodów młodszych biorą zawsze górę nad mniej potężnymi i zużytymi siłami narodów starszych, choćby najlepiej zorganizowanych. Historia Rzymu świeci tu jak pochodnia wielkim i jasnym przykładem.

Albo, albo należy zwątpić zasadniczo o postępie i rozwoju cywilizacji, albo też przypuścić, że ów postęp wyłącza raz na zawsze takie rzeczy jak wojny ras — i zmienia brutalne walki pięściami na szlachetne współzawodnictwo kulturalne. Kula ziemską jest dla wszystkich — i tem gorzej dla państw, jeśli zechcą być tylko zaporą i przeszkodą w pochodzie cywilizacyjnym — albowiem każda przeszkoda nosi niejako w nazwie i w naturze swe przeznaczenie, które tkwi w tem, że musi zostać usunięta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WAWRZYNA.

Powieść z czasów Leszka Białego.

Napisał Julian Baczyński.

31)

(Ciąg dalszy.)

— Ach moja matka, moja matuchna droga, gdzie ona, gdzie ona, cośmy im zawiniły? — szlochała Wawrzyna, ręce wijąc.

— Wierciecie mi, panienko, już niedługo, niedługo i z więzienia wyjdziecie i matuchne drogą ujrzycie! O ja wiem dobrze! Paliliam dla was ziola, z wiadra świętej wody dobre szły wróżby, po czarnym panu urok odczytywałam! — mówiła cichutko.

Na wspomnienie Boruty wstrząsała się Wawrzyna, a w myśli stawał jej ubóstwiany Lubosz. Złoty dworak chciał jej odebrać wiare w niego, chciał zachwiać to stałe w niej uczucie, które podtrzymywało ją do życia i oprzytomniało w niedoli. On, ten młodzieńiec wyniosły, o szlachetnym obliczu, z młodziennym wzrokiem, serdeczny, wylany, czuły, opiekuńczy, jakim widziała go ostatni raz w owej uroczej podróży leśnej, stał jej ciągle na myśli, tak żywo! O zubożeniu jego przypuszczać by miała? Ona, szlachetna, tliwa, nie o tem myślała, a zapominając o sobie, lękała się o los jego: czy nie spotkało go nieszczęście jakie, rany, śmierć nawet, gdy w tak strasznej chwili zniknął jej pod rzewnie szmerzącymi jodłami na wzgórk.

Skądby o tem dowiedzieć się mogła, czy i kiedy go jeszcze zobaczy? myślała, przyciskając do serca postrzępiony paproci liść, który po nim jej pozostał.

Stara Dzierżka patrzyła w zadumane obli-

cze dziewczęcia. Jedna myśl tylko, do wykonania nader trudna, przejmowała ją całą. Przysunęła się do samego ucha Wawrzyny.

— Ja was tak kocham, panienko — mówiła cicho — jak córkę własną i choćby mnie stary zabił, uwolnił was muszę, panienko moja! Ze strachem spojrzęła na drzwi.

— Gdzież pójdę. Dzierżko moja pocziwa, czy żyje matka moja, czy stoi chata nasza? — szeptała dziewczyna, na pół tracąc przytomność. Ale konwulsyjnie, pochwyciła suchą rękę starej i do ust ją przycisnęła. Pragnienie wolności wśród rozpaczliwych myśli błysnęło jej w głowie, jako jasny promyk wśród chmur pośepnych. Stara Dzierżka wzruszona, chyliła się do jej nóg i pocieszała ją szeptem, gdy uderzanie do drzwi laska, gdy gruby, szorstki głos Trzebucha, od niej ją odciągał. Wypchnięta za drzwi, gromiona przez męża, wybiegała nad jezioro, a drzwi podziemia z trzaskiem za nią się zamykały. I teraz głucha na gromy męża stoi nad jeziorem, patrzy w dal i rozmyśla o sposobie ocalenia nieszczęśliwej. Zmrok wieczorny otula jej siwą głowę, z chłodnym powiewem wieczora jakieś niezwykle głośno płynie od lasu i łąki, niby szelek broni i nawoływania wśród bitwy z leśnymi mieszając się echemi. Na zachodnim skraju nieba, na kształt walki, przewijają się i potykają ze sobą rozognione stołcem chmury strzępiaste.

V.

Krwawe starcie.

Po pamiętnem porwaniu Wawrzyny Lubosz, znalazłszy się w Pakostawicach, w kilka godzin zebrał ośmiu kmieciaków i konno z nimi puścił się

w okolicę w celu odebrania dziewczyny. Ale poszukiwania były bezskuteczne i młodzieńca smutny powrócił do Pakostawic. Jak cień snuł się po lesie, upadał pod drzewach ze zmęczenia, domu unikał, do stryjów mało mówił, mało jadł; z jednym Zbyletem trochę rozmawiał, u starej Wsiewoły chciał ulgi szukać, ale, patrząc na jej stan pomieszania, i jemu serce z żalu pękało. Chciałby dopaść gdzie Mrocza, i myślał z westchnieniem:

— Może Boruta uprowadził ją daleko do Łukowskiej ziemi?

Stary Pakosz widział ten stan młodzieńca, chciałby go czem zająć, pocieszyć, pragnął, aby zapomniał o dziewczynie, może chciał z nim wyjechać gdzie w sąsiedztwo. Kilka razy miał go już do siebie przywołać, kilka razy spotkali się razem w młeczeniu przy łożu chorego Domomira, ale duma i obawa o spoufalenie się młodego, o nierycerskie rozczulenie się, wstrzymywały go od tego. Spotkawszy go, tylko badawczo w oczy mu patrzył, jakieś obojętne słowo mu cisnął i odchodził. Lubosz też, przy każdej sposobności wymykał się z przed oblicza surowego stryja, unikał go, jak tylko mógł, do starego Zbyleta biegł. Ale i ten chodził chmurny i zamyślony, z Pakoszem niechętnie rozmawiał a Luboszowi tylko krótkie dawał zapytania i odpowiadał. Jedno z tych krótkich pytań, kilka razy w różnych czasach powtarzane utkwiło w pamięci Lubosza:

— Synu, czy znasz ty Czarne jezioro?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wybieracze do kartofli i buraków
 nadzwyczaj **pojedynczo i doskonale** wykonane, poleca po cenach najtańszych i dogodnych warunkach spłaty
fabryka maszyn rolniczych
F. Zimmermann & Co. Tow. akc. Halle S.
 Filie: Berlin C., Hanower, Pila.
 Katalogi naszych znanych zaszczytnie patentów, drytowników „Halleński” i wszelkich innych maszyn roln. bezpłatnie i franko.

Po niższej cenie
 polecamy następujące
roczniki czasopism z roku 1899 i 1900.
 dopokąd zapas starczy:

Tygodnik ilustrowany 2 tomy 1899 i 2 tomy 1900
 rocznik po 8, — m.
 Wędrowiec 2 tomy 1899 i 2 tomy 1900
 rocznik po 8, — m.
 Bluszez 1 tom 1899 i 1 tom 1900 po 6, — m.
 Biesiada literacka 2 tomy 1899 za 5, — m.
 Kolce 1 tom 1899 i 1 tom 1900 po 5, — m.
 Echo muzyczne 1 tom 1899 i 1 tom 1900 po 6, — m.
 Wieczory Rodzinne 1 tom 1899 i 1 tom 1900 po 4, — m.
 Missye katolickie 1 tom 1899 i 1 tom 1900 po 4, — m.
 Tygodnik Powieści i Romansów 1 tom 1899 i 1 tom 1900 po 4, — m.
 Biblioteka Warszawska 4 tomy 1899 i 4 tomy 1900 rocznik po 8, — m.
 Ateneum 4 tomy 1899 i 4 tomy 1900 rocznik po 10, — m.
 Przegląd Polski 4 tomy 1899 i 4 tomy 1900 rocznik po 10, — m.
 Wszystkie roczniki są **w trwałych oprawkach.**
 Na portorya uprasza się dołączyć stosownie do odległości 25 lub 50 fen.
Księgarnia Dzien. Kujaw.

L. Czarliński, inżynier.
Biurowo techniczne.
 wykonuje:
 Projekty, kosztorysy, taksy, obliczenia, wszelkie w zakres fabrykacji maszyn wchodzące prace techniczne;
 dostarcza z pierwszorzędných fabryk maszyn parowych i kotłów;
 Motorów gazowych, spirytusowych itd.;
 Lokomobil spirytus. Zakładów elektrycznych;
 Kompletnych urządzeń fabrycznych;
 Narzędzi rolniczych
 jako to:
 Żniwiarek „Albion” i „Simplex”,
 Śrótowników „Rapid”,
 Rzędowników
 „Siederslebena” i „Zimmermanna” itd. itd.

W Woli wapowskiej, poczta Papros a stacya Kruświca mamy jeszcze do sprzedania 1 dom z pięknym ogrodem warzywnym, szparagalniami i sadkami, 40 mórg roli i 33 mórg łąk przy wpłacie 1000 młk. (25 mórg łąk mogą pozostać dla nas).
W Bronisławiu p. Strzelnem jest jeszcze jedno kompletne gospodarstwo w obszarze o 80 mórg, w tem 11 mórg pięknych łąk przy wpłacie 8 do 9000 młk. (2785)

Bank Parcelacyjny.
 Posen, Victoriastr. nr. 12.

J. CHAPP, Inowrocław.

Donosimy, że rozpoczęto wydawać nową powieść ludową w zeszytach 10-fenytowych, wychodzących co tydzień pod tytułem:
„Rycerze Pracy.”
 Powieść zupełnie nowa, osnuta na tle stosunków górnośląskich, pisana zajmująco dla wszystkich, znajdzie niewątpliwie licznych czytelników. Pojedyncze zeszyty są do nabycia
 w Księgarni „Dziennika Kujawskiego.”
 Pierwszy zeszyt rozdaje się bezpłatnie.

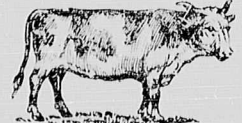
Maszyny
 do prania bardzo praktyczne, niezbędne w każdym gospodarstwie z powodu znacznej oszczędności czasu i bielizny, po młk. 55,00 za sztukę.
Wyżłymalnie
 maglownie, runy do suszenia firan. Nowosól żelazka gazowe do okowywania denaturowanej, po młk. 8,00 za sztukę. (423)
Łózka
 dla dorosłych i dzieci, wyścielane, żelazne i całe mosiężne angielskie, poleca
T. OTMIANOWSKI.
 Właściciele:
B. Ziętkiewicz. S. Mińckiewicz.
 Poznań Bazar Telefon nr. 565.
 Cenniki darmo i franko.

Szanownym PP. Obywatelom ziemskim
 zwracamy uwagę na wydane nakładem Księgarni naszej przez komisya wybrana z Iona Towarzystwa rolniczego Inowrocławsko-strzeńskiego, wzorowe ułożone.

Rejestra gospodarcze:

Kontrakt roczny służbowy	0,20 młk.
Książka marek ubezpieczenia	2,50 „
Kwitaryusz	2,50 „
Książka odstawy mleka	0,30 „
Manual kasowy	7,50 „
zbożowy	3,50 „
Obrocznik	2,00 „
Stan inwentarza martwego	1,50 „
żywego	3,00 „
Wykazy najmu w luźnych arkuszach, libra po	0,75 „
Zapisy robocizny	3,50 „
II (wielkie Folio)	6,50 „
Zapisy rozmaite. (Sprzet zboża, Zasiew, stan nawozu, Przychód sztucznych nawozów Dochód i rozchód rozmaitych produktów; Nasiona, Udaj mleka, Wykaz stanowiący i t. p.)	2,00 młk.
Zasługi i ordynaryja	3,00 „

Wszystkie powyższe rejestra są trwale oprawne zawsze na składzie. Na przyszłość uprasza się dołączyć w miarę odległości 25 lub 50 fen.
 Księgarnia i Drukarnia
 „Dziennika Kujawskiego.”


 Wskutek zaprzestania paszenia na pastwiskach z dniem 1 października mam zaraz na sprzedaż: 80 sztuk ładnych 3-letnich holenderskich

wolców,
 ważących około 10 ctr. i 75 sztuk, ważących po 850-900 funtów.
 Dla pospiechu upraszam o bezzwłoczne obejrzenie.
Max Kronheim
 we Wystruciu (Insterburg O. Pr.)

Alfred Saint-Paul.
 Ilustrowany
Kucharz Polski
 Praktyczny podręcznik kuchenny i spiżarniany, zawierający wyprobowane przepisy gotowania tanich a smacznych potraw, pieczenia ciast, smażenia konfitur, przyrządzania marynat, lodów, galaret, kremów, fabrykacji likworów itp. itp. podług recept znakomitych kucharzy i gospodyń z dodatkiem niezliczonych wskazówek, odnoszących się do najrozsądniejszych zajęć w gospodarstwie domowem.
 Cena egzemplarza 2 młk.,
 w trwałej oprawie 2,50 młk.
 Z przesyłką 20 fen. drożej.
 Księgarnia Dziennika Kujaw.
 w Inowrocławiu.

Księga Sybillińska
 o przyszłość
 Zbiór objaśnień, proroczych, przepowiedni i jasnowidzeń, o różnych narodach, a szczególnie o kościele katolickim, Polsce i Słowiańszczyźnie zebrał Józef Chociszewski.
 Cena m. 2,50.
 Do nabycia
 w Księgarni
 Dzien. Kujaw.

Cechom i mistrzom krawieckim w powiatach: strzeńskim, mogileńskim i inowrocławskim donoszę niniejszem, że z rozporządzenia Izby rzemieślniczej, wyzwalanie uczeni tylko ko kwartał się odbywa i to w pierwszej połowie miesiąca rozpoczyna jącego się kwartału, a zgłoszenia i odpowiednie ligity-macje dwa tygodnie poprzednio muszą być nadesłane.
 Komisya egzaminacyjna krawiecka na powyższe powiaty,
T. Zalewski,
 przewodniczący Komisji (2767) i ceehmistrz.
 Inowrocław, d. 20. 9. 02.

Od dzisiaj sprzedaję: (1894)
sieczkę
 zdrową, z długiej żytniej słomy, krótko rżniętą i obśiewaną po 2,50 młk. za ctr.
Śrót żytni
 po 7,00 młk. za ctr.
Śrót jęczmienny
 po 6,75 młk. za ctr.
Śrót kukurydzowy
 po 6,50 młk. za ctr.
 Wszystkie inne artykuły pastewne po cenach najtańszych.
J. W. Grzeszkowiak.
 Ul. Mikołaja
 i Poznańska nr. 9.

Dla rekrutów.
 Potrzeby podług przepisu wojkowego poleca tani
J. Szalkowski.
 Ul. Fryderykowska nr. 19.

Kupuje
kartofle
 i upraszam o łaskawe oferty wraz z próbami 10 funtów.
Z. Zablocki,
 ul. Fryderykowska 32.
 Pańskie (2164)
pomieszkamie
 z balkonem o 5 pokojach, 1 piętro, z wszelkimi przyrządami, przynależnościami przy ul. Kolejowej jest tani do wydzierżawienia, także **pomieszkamie** o 3 pokojach. Blizszych właścicieli nie dokonajmych indziej nie dokonajmych. Zgłoszenia za pośrednictwem
B. Witkowski,
 ul. Fryderykowska 22-23.

Kram
 z pomieszkaniem i mniejsze **pomieszkamie** są każdego czasu do wydzierżawienia u
St. Skolasieńskiego,
 ul. św. Mikołaja 2.
 Bardzo korzystne kupno!
Dom
 obszerne z wielkim owocowym ogrodem sprzedam za 9000 m. przy wpłacie 2 3000 m. Reszta pozostaje wedle umowy po 4 „.
TOLLAS,
 Strzelno.

Pomieszkamie
 składające się z 1 pokoju i kuchni przy ulicy Kramarskiej nr. 18 jest zaraz do wynajęcia.
Fr. Lemański.
Pomieszkamie
 o 3 pokojach, kuchni i antreju, z przynależnościami od 1-go października tani do wynajęcia (2746)
 przy ul. Hoyerana nr. 9.

Mieszkania
 1 pokój i kuchnia i 2 pokoje i kuchnia z przynależnościami są przy ul. Staro-Poznańskiej nr. 61 i Cmentarnej nr. 24 (ewentualnie przy ul. Cmentarnej 4 pokoje, kabinet, kuchnia z przynależnościami) tani do wydzierżaw. (2487)
Motyliński,
 ul. Cmentarna nr. 24.
Regulator i dobrze utrzymany **stół** jest tani do sprzedania (2780)
 ul. Mikołaja 11, II.

Handel korzenny
 z wyszynkiem dobrze zaprowadzony jest od 1-go paźdz. rb. pod korzystnymi warunkami do wydzierżawienia. Kapitału potrzeba 6000 młk. Zgłoszenia przyjmują eksp. Dzien. Kujaw. pod nr. 2760.
 2 czeladzi do reperacji poszukiwana stałe zatrudnienie.
M. Lenartowski,
 mistrz szewski (2789)
 ul. Fryderykowska nr. 33.

2 zdolnych
czeladników
 na meble znajdzie stałe i korzystne zajęcie u (2758)
W. Kornaszewskiego,
 Strzelno, Rynek.

Młody
pomocnik
 znajdzie miejsce w handlu korzennym od 1-go paźdz. rb. Zgłoszenia z dołączeniem kopii świadectw przyjmie ekspedycja Dziennika Kujawskiego pod nr. 2764.

3 pomocników
 i 2 uczeni przyjmie (2773)
M. Rzymkiewicz,
 mistrz stolarski w Witkowie.

Ucznia
 chcącego się wyuczyć dokładnie rzeźnictwa i wyrobów miedzianych, przyjmie zaraz lub później (2786)
Jan Smierczalski,
 Labiszyn.

Ucznia,
 syna uczełnych rodziców przyjmie zaraz do składki korzeni, win, cygar i destylacji. (2675)
Wł. Kamiński,
 ul. Farna 5.
Uczeń
 potrzebny do pierwszorzędnego handlu korzeni i destylacji, także **pomieszkamie** o 3 pokojach. Blizszych właścicieli nie dokonajmych indziej nie dokonajmych. Zgłoszenia za pośrednictwem
 Kujaw. pod nr. 2765.

A. KOSIDOWSKI

poleca jak najuprzejmiej łaskawym względem swój

Pierwszorzędny zakład krawiecki

w Poznaniu, ul. Wiktorji 19 (wprost ul. Berlińskiej) i

Filią w Inowrocławiu

w hotelu Bast z ul. Zygmuntowskiej.

Łaskawe zamówienia na garderobę wykonuję elegancko i akuratanie z znaną gruntowną znajomością fachową.

Wielki wybór materiałów prawdziwych ang. i franc. oraz krajowych.

Przewielebnemu Duchowieństwu polecam **rewerendy** znakomitego koju.

Płaszcze, burki oraz wszelką inną garderobę po cenach bardzo przystępnych.



Założono 1700. **W. EIBICH.** Założono 1790.

Stara polska firma

I skład: ul. Nowa 11. w Poznaniu. II skład: ul. Wiktorji 9. W każdym polskim domu nie powinno brakować amerykańskiej gitarowej **cytry**: grać mogą zaraz na niej dorośli, jako i dzieci bez osobnej nauki z nutami, wszelkimi polskimi piosenkami i tańcami za 8,50 mk. Lepsze 10 mk., 15 mk. i 20 mk.

Czołem!

Czołem!

Wielka-Sokoła-Koncertowa-Harmonika.

Harmonika Sokolska wyszła w tych dniach, 33 ctm. wysoka, 55 ctm. długa, 17 ctm. szeroka, miech z dwiema mocnymi białkami opatrzoną, z niklowej blachy okute narożniki, sprężynki stalowe, organowy głos, 2 klucze, tylko 4 marki, 3 klucze 5 mk., 4 klucze 6 mk. Samsona harmonika, 5 lat gwar., cała z balczek budowana, które są całkiem niklową blachą okute, dubeltowe dno, tak iż klawiatura nie może nigdy się schłagać, 2 klucze, 48 głosów tylko 7 mk., 3 klucze, 70 głosów 8 mk., 4 klucze, 90 głos. tylko 10 mk. Harmonika 6 kluczy prawdziwych do wyciągania, 136 głosów, tylko 15 marek. Skrzypce dla każdego grają, imponujące, warte 6-10 mk., tylko 6 mk. z smyczkiem. Skrzypce lepszego gatunku z pudełkiem i smyczkiem tylko 10 mk. Skrzypce dla preparandów z pudełkiem i smyczkiem tylko 12 mk. D. klarnety czarne z 5 kłapiami na walcach, inosieczne tylko 6 mk. A. B. C. D. i E. klarnety z 6, 7, 8, 10, 12 kłapiami od 10 do 30 mk. i t. d. Fletrowersy, trąbki, bebenki dla szkół, muzyki orkiestrowej i straży ogniowej. Cello i kontrabasy w różnych gatunkach. Do akordeowej i gitarowej cytry polskie nuty: Boże, coś Polskę! Z dymem pożarów i wszelkie inne... jawn.

Zamówienia odsyła się pod największą zadowalniającą usługą przez pocztę. Polskie i niemieckie cenniki na zamówienie gratis i franko. (2190) Aby uniknąć zwłoki w przesyłkach proszę adresować wyraźnie jak następuje: **W. Eibich, Posen, Neustra. 11** oraz proszę swój adres własny dokładnie podać.

M. Męclewski, Inowrocław,

ul. Fryderykowska 22-23.

nagrzębi hotelu Wiktorji

poleca najuprzejmiej Szan. Publiczności swoją fabrykę poztolniczą i szklarnią.

Wszystko w zakresie poztolnictwa wchodzące wykonuje się jak najstaranniej, jako to: ramy obrazowe i lustrowe złote i srebrne, otarzynki do noszenia przy procesji, chorągwie, baldachiny, figury, krzyże, laski marszałkowskie, posumenty do zastawy itd. Podejmuje się budowanie nowych otarzyn, stare otarziny będą podług życzenia odnawiane. Wielki i bogaty zaopatrzony skład w gotowych oprawionych obrazach i lustrach. Towary dewocyjne w wielkim wyborze. Książki do nabożeństwa i artykuły pismienne. (2016)

Dalej polecam moją szklarnią budowaną, otwieraną i oprawę obrazów. Sprzedaż obrazów i listów, kamieni do rzeźnicia szkła dla szklarzy, stolarzy i ogrodników. Za trwałą, sumienną i akurataną pracę ręczną

Oryginalne

Singera maszyny do szycia

do użytku familii

i do każdej branży fabrycznej.

Bezpłatna nauka w wszystkich sztukach modnego haftu.

Elektromotory dla ruchu maszyn do szycia.

Singer i Sp.

Tow. akc. maszyn do szycia.

Inowrocław, ulica Kasztelanska 37.



Paryż 1900: GRAND PRIX

Cukiernia Władysława Salacińskiego

w Kruszwicy, Rynek.

Telefon nr. 31.

Polecam Szanownej Publiczności codziennie świeże ciasta pod gwarancją tylko na czystym maśle; przyjmuję i wykonuję wszelkie zamówienia spiesznie, tanio i starannie.

Dalej polecam moją restauracyą, zaopatrzoną w dobre napoje; również pozwalam sobie zwrócić uwagę na dobrą polską kuchnię.

Przekąski ciepłe o każdej porze.

2747

Z szacunkiem

Wl. Salaciński.

La modry kamień

do zaprawiania pszenicy,

Oliwy do machin,

Smarowidło na osie

poleca

Władysław Siemianowski

Drogeria pod kotwicą.

Mala Fryderykowska nr. 7.

Otwarcie interes w Toruniu, ulica Baderstr. nr. 6.

Toruńskie specyaty, jak: katarzynki, brukowce, talarki, jako

też inne znane gatunki ze

znaczk ochr. Kopernika

poleca w wyborowej

jakości

Adres: Land-Thorn. Telefon: 2721

Toruńska fabryka pierników

ALBERT LAND, Toruń.

Zastępstwo do oddania

jeszcze w niektórych miejscowościach.

Odprowadzającym udziela się wysokiego rabatu.

Resaga CYKORYA jest czysta.

Zamówienia na miarę wykonuję spiesznie i akuratanie.

Skład obuwia

połączony

z warszlatem o większych rozmiarach

Józefa Lenartowskiego

przy ul. Toruńskiej 5.

2220

Wszelkie obuwie

w obfitym wyborze, modnych fasonach i kolorach.

Sprzedaję z małym zyskiem pod gwar. za to war uczelwy.



Tanie czeskie pierze.

Pierze nie podlega cłu!

10 funtów świeżego, dobrego, dartoego, wolnego od kurzu pierza 8 m. — 10 funt. lepszego 10 m. — 10 funt. śnieżno-białego, puchow. dartoego pierza 15, 20, 25, 30 mk. 10 funt. półpuchu 10, 12, 10 mk. — 10 funt. śnieżno-białego puchow. niedartego pierza 20, 25, 30 m. — Puch 3, 4, 5, 6 mk. za funt.

Wysyłka franko za zaliczką pocztową. Zamiana lub zwrot dozwolony za poniesieniem kosztów przesyłki.

Przy zamówieniach uprasza się o dokładny adres. Benedykt Sachsel, Lobes 19, poczta Pilzno (Pilsen), Czechy (Bohemia). (2119)

Przewielebn. Duchowieństwu, Szanownym

Dozorom i Bractwom kościelnym

polecam moje

(75)

Świece oltarzowe

wykonane ściśle podług przepisów kościelnych z czystego wosku pszczołowego, białe jako i żółte, i oddaje takowe po cenach jak najprzystępniejszych.

Wszelkie zamówienia uskutecznią się odwrotnie

franko do najbliższej poczty lub stacji kolejowej.

Każda ilość wosku żółtego jako i okruny woskowe przyjmuję w cenie kupna lub też przelewam takowe wodzie życzenia po cenie umiarkowanej.

Z wysokim szacunkiem

WALENTY NOGA w Gniewkowie.

Kujawska fabryka świec oltarzowych i bielnik wosku.

Dr. Brehmera

Słynny międzynarodowy Zakład leczniczy

dla chorych na płuc

w Gerbersdorfie (na Śląsku)

rozsyła bezpłatnie prospektu przez swój zarząd.

Naczelný lekarz: radca tajny Dr. Petri.

Dr. Foss, dawn. naczeln. lekarz

Driburga.

Dr. Thleme, drugi lekarz filii

zakładu.

Lekarz polski: specjalista na choroby krtani

Dr. Cybulski.

Lekarz węgierski: Dr. Müller. (2516)

Wskutek zwinienia mej fabryki mebli

całkowita wyprzedaż

mege niezmiernie wielkiego składu

mebli, zwierciadeł i tow. wyściełanych

po znacznie niższych cenach,
umieszczonych na każdej sztuce.

Oferta specjalna mebli wyściełanych!

Ażeby jeszcze zużyć olbrzymie zapasy pluszy
i matery na meble, sprzedaję wszystkie jeszcze
na składzie będące

towary wyściełane

jako to: garnitury pluszowe i gobelinowe,
panelki, kanapy do spania i wypoczynku

znacznie niżej cen normalnych.

Najlepsza sposobność dla
odsprzedających i narzeczonych!!!

Jacob Loewy,

fabryka mebli.

Inowrocław, Kolejowa 4a.

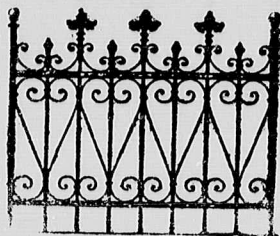
!Proszę zważać na moją firmę!

Od lat 25 a zatem najdłużej istniejąca ślusarnia artystyczna i budowlana B. Witkowskiego

Inowrocław, przy ul. Fryderykowskiej nr. 22/23
poleca się Szanownym swym Odbiorcom i Publiczności do łaskawej pamięci.

2163

Przez bardzo korzystne
zakupno materyałów
wykonuje
wszelkie prace
z kutego żelaza,
balkony, schody,
bramy, ploty,
ogrodzenia
grabowe i okna.



Zakładam
dzwonki elektryczne
z najnowszej
bateriami,
motory czyli automa-
tyczne aparaty
do zamykania drzwi
oraz wszelkie reparacje
przy nadzwyczaj tanich
cenach.

Nadmieniam, że mam do swej
pomocy sily robocze, dobrze
w swym fachu znane.

Zarazem nadarza się okazja do nabycia bardzo tanich, w najgustowniejszych wzo-
rach nagrobków gotowych przy odpłaceniu w mniejszych ratach.

Fabryka
mączki kartoflanej
Bronisław p. Strzelmo
kupuje każdą ilość

kartofli

wprost i przez swego
zastępcę do zakupu kar-
tofli pana J. Chappa
w Strzelnie.

12-funt. próby proszę
z ofertami nadsłać. 2623

Herbatę

najnowszego sprzętu po
2,00 do 6,00 mk. za funt,

kawę

codziennie świeżo paloną
po 80 fen. do 2,00 mrk.
za funt poleca (2453)

J. Jagodziński,
Rynek.

Wieś rycerska, przeszło
800 mórg, przy zaliczce 75 tys.
mk., po 250 mrk. za morgę.
Folwark, przeszło 500 mórg,
cena 120 tys. mk., zaliczki 40
tys. mk. Folwark, 160 mórg,
cena 40 tys. mk., zaliczki 15
tys. mk. Gospodarstwo, 115
mórg, cena 26 tys. mk., zalicz-
ki 15 tys. mk. Gospodar-
stwo, 160 mórg, cena 30 tys.
zaliczki 12 tys. mk. Gospo-
darstwo, 60 mórg, cena 16
tys. mk., zaliczki 7 tys. mk.
Gospodarstwo, 8 mórg
w pobliżu miasta cena 6 tys. m.
zaliczki 4 tys. mk. Hotel
pierwszorzędny do wydzier-
żawienia. Gosciniec z rola
przy zaliczce od 5-10 tys. mk.
Młyn i wiatrak z rola przy
zaliczce od 6-12 i 30 tys. mk.
Ogród z handl. tow. kol. itd.
przy zaliczce od 6-25 tys. mk.
na sprzedaż. Wskazę (2722)

P. Majewicz,
Gniezno, ulica Horna 30.

Wdziękom
pięknej twarzy
uwieczają piegi, czerwone pla-
my i krosty. — Używajcie
mydła Lana

Hahn & Hasselbach'a

w Dreźnie,
aby osiągnąć ośniewajaco
piękną płeć.

Kawałek po 50 fen. w Inowro-
clawiu w drogerii W. Siem-
nowskiego, J. Duszyńskiego,
F. Kurowskiego Nast., G. Bar-
tel Nast. i w aptekach w Strzel-
nie, Mogilnie, Pakoście, Gniew-
kowie, Kraszewie i Żninie u
Tulasiewicza i Mroczkiewicza
(1683)

Wawrzyna.

Zajmująca powieść z czasów
Leszka Białego 1,25 m.

Jak pisać listy?
czyli Nowy sekretarz pol-
ski. 1,60 m., egz. opr. 2 m.
Wawrzyna.

Kartka z życia A. Mickiewi-
cza, podług opowiadania bo-
haterki, spisał S. Duchniński,
75 fen., opr. 1 m. 2732

Poleca i wysła odrobinie
K. Kozłowski, wydawca,
Poznań, ul. Długa 8.

Ostrzeżenie! Czy to nie oszustwo? Tak pytał
jeden z wiernych przyjaciół kotwicy,
gdy nam donosił, że w pewnej aptece otrzymał, po-
mimo, że wyraźnie żądał kotwicznego Pain-Expelleru,
jednakowoż jakiś nieprawdziwy wyrób, i że aptekarz,
gdy mu otrzymał i w zaufaniu na sumienną obsługę
nie obejrzał preparatu jako nieprawdziwy zwrócił,
nawet odmówił przyjęcia z powrotem. Coś podob-
nego w rzetelnym handlu zapewne nie zachodzi.
Dowodzi to znowu, że należy zawsze nie tylko
wyraźnie żądać (791)

„Kotwicznego Pain-Expelleru”
ale i podany fabrykant dokładnie obejrzeć i przed
nie płacić, dopóki się nie przekonamy o istnieniu
sławnej marki fabrycznej „kotwicy”. Za swoje
prawdziwe pieniądze na każdy prawo żądać
też prawdziwego fabrykatu, a prawdziwym jest
tylko preparat oryginalny „kotwiczny Pain-
Expeller”. A zatem ostrożnie przy kupnie!
P. Ad. Richter & Cie., Rudolstadt (Turyngia).



Pfeiffer & Diller's in Dosen
Kaffee-Essenz (Original-
marke)
empfehlit 1503
J. Chapp, Inowrocław, Friedrichstr.

Tylko znaczek „Pfeilring”



poręcza prawdziwość naszego
Toaletow. Kremu Lanolinowego
Należy wyłącznie żądać
krem lanolinowy
ze znaczkami „Pfeilring”
i nie przyjmować naśladownictw.
Fabryka lanoliny
w Martinikenfelde.
371-a

Resaga CYKORYA jest najzdrowsza.
2110 b

Splata częściowa dozwolona.

Zanim

się zakupi meble, nie-
chaj każdy, o co pro-
szę uprzejmie, obejrzy
bez przymusu kupni

Największy i najstarszy skład mebli

J. Ellingera,

położony naprzeciwko poczty.
Rok założenia 1883.

Urządzenie domowe w każdym
gatunku drzewa od najpospolitszych do
najwyszukańszych rodzajów po każdej cenie.

Dalej szczególnie obfity wybór w nie-
których sztukach do uzupełnienia gar-
niturów, jako to: bufety, szafki do sre-
bra, lustra, garnitury pluszowe, szafy do
recepty, stoliki salonowe, stoliki przed ka-
napą, poszczególne kanapy, łóżka z ma-
teracjami i bez nich, wszelkie rodzaje
krzesła itd., wszystko po możliwie naj-
niższych cenach.

Wielki skład pluszy, matery na me-
ble, artykułów pasamontycznych, kobiercy.

Wysyłki w okolicy franko własnym wozem
meblowym.
W drodze kupna okolicznościowego dostać
jeszcze można kilka eleganckich bufetów i gar-
niturów. (2790)

Splata częściowa dozwolona.

Pomieszkania

3 i 2 pokojach i kuchni sąsiedniej szkoły przyjme
o 3 i 2 pokojach i kuchni sąsiedniej szkoły przyjme
o 1-go paźdz. do wynajęcia. pomoc w naukach. (2790)
M. Nowicka. T. Stankowska.
ulica Mikolajka nr. 6. ulica Mikolajka nr. 11.

Jedyna polska

M. Jezierski,

Poznań O. 5,
ul. Małgorzaty nr. 32.

Telefon 170.
poleca

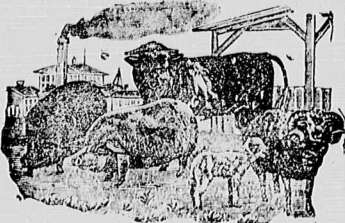
śloninę, brzuchy,
karkówki, szynki

przednie i zadnie solone i wędzone,
sadtło, smalec i flaki

oraz towary wchodzące w zakres rzeźnicki wszelk. rodzaju,
po jak najniższych cenach dziennych w najlepszych gatunkach.
Najtańsze źródło zakupna dla sprzedających z drugiej ręki.

Cenniki na żądanie gratis i franko. (2718)

BIULETYN



BAROWA

smalec.